

Ciekawe miejsca, wydarzenia:

<http://gosc.pl>

<http://citizengo.org/pl>

Więźniów nawiedzać

W jubileuszowym Roku Miłosierdzia nasza rejonowa diakonia ewangelizacji została poproszona przez siostry szarytki o posługę w areszcie śledczym w Wejherowie. Szczególne miejsce, zupełnie nieznanne dla nas środowisko. Mieliśmy obstawiać muzycznie Eucharystię i służyć przy ołtarzu. Na nic więcej służba więzienna nie zezwalała. Zupełnie nie wiedzieliśmy, czego możemy się spodziewać.

Trzask zamykanych krat, szczegółowa kontrola, ciągły nadzór służby więziennej pogłębiał niepokój i wątpliwości, na ile możemy podzielić się tym, czym obdarował nas Ruch. Czy możemy stworzyć choć namiastkę wspólnotowej atmosfery? Dać świadectwo, kim jest dla nas Jezus...?

Kolejne niedzielne spotkania odkryły nieco więziennej prawdy. Jedni skazani uczestniczyli we mszy dlatego, że była to dla nich pewna forma „rozrywki”, dla zabicia czasu... ale byli też tacy, którzy przystępowali do Komunii Świętej.

Zdarzył się jednak taki dzień kiedy i my, i skazani mężczyźni przeżyliśmy coś wyjątkowego. Siostra Aleksandra poprowadziła krótkie nabożeństwo, które zakończyła zaproszeniem posługujących do codziennej modlitwy za konkretnego więźnia przez najbliższy miesiąc. Każdy z obecnych mężczyzn miał wypowiedzieć własne imię i wraz z zapaloną świecą

dostawał w „przydziale” modlącego się w jego intencji.

Ciche uśmiešky zastąpiło milczenie, a może i wzruszenie...

Czasami doświadczenie miłości Boga to krótka chwila, poruszenie serca, dobre słowo... Oby tak było... Każda forma służby, ruszenie się z wygodnej kanapy, wyjście poza to, co znane – ubogaca.

Patrzeć oczami Jezusa – tego nauczyliśmy się, będąc wśród ludzi, którzy w swym życiu zbłądzili...

Agata Niewińska

Z całego serca zapraszamy Was do udziału w:

Marszu dla Życia i Rodziny

w niedzielę 11 czerwca o godz. 12.00 Eucharystia w Bazylice Mariackiej, a po niej wyruszy marsz - szczególnie na stronie <https://pl-pl.facebook.com/Marsz-dla-%C5%BBycia-i-Rodziny-w-Gda%C5%84sku-147756955262569/>



Biuletyn
Diakonii
Społecznej

GORCZYCA

Numer 22, Gdańsk, Czerwiec 2017 r.

W numerze:

Po Konferencji #podziwiamBla chnickiego. Relacja dla tych, których nie było.

Więźniów nawiedzać

Palcem po mapie – o pożytkach z rekolekcji.

Zamawiam! Zamawiam! W taką ale niewiele ma wspólnego z moją siostrą. Siedzieliśmy z codziennością. Próba pochyleni nad grubym odwzorowania i przeniesienia jednotomowym wydaniem tej atmosfery na czas pracy i szkoły z zasady skończy się encyklopedii PWN (wtedy niepowodzeniem. Gdy karawana wyrusza z oazy, zabiera ze sobą przekładało kolejną kartkę zapasy, ale nie źródło. Samochód i zaczynał się miniwycięg do ruszając ze stacji benzynowej, najatrakcyjniejszych kolorowych nie ciągnie za sobą dystrybutora. obrazków. Zamawiam – czyli moje! Wzmocnienie (uzupełnianie Przez chwilę mogliśmy się poczuć zapasów, tankowanie) to jednak właścicielem pomnika, państwa, nie jedyny rodzaj dobra krynoliny lub nadwozia typu duchowego, jakie możemy limuzyna. Po bardziej lub mniej pozyskać na rekolekcjach. Ja myślę sprawiedliwym rozdziale bieżących o nich także jako o czasie podróżowania palcem po mapie. dóbr nowa strona rozpoczynała W formacji podstawowej każdy nowy etap rywalizacji... stopień prowadzi nas

Trochę podobnie myślę o oazowych rekolekcjach letnich. W tylu wspomniałych rzeczach można tam zasmakować: specjalny czas na Namiot Spotkania, modlitwę małżeńską, dialog. Treściwe konferencje, dopracowana liturgia, nieustanne świadectwo prowadzących i współuczestników. Nawet dzieci, wymęczone przez diakonię wychowawczą, zdają się czasami tęsknić do rodziców i mówić ludzkim głosem. I te przerwy kawowe, rano, w południe i wieczorem, nieustanne cudowne rozmnażanie się słodyczy – wszystko sprzyjające rozmowom nie tylko o rzeczach ważnych. Zamawiam! To chciałbym, aby było moje, i jeszcze to, i jeszcze to – i żeby tak już zostało.

Czas rekolekcji jest nadzwyczajny – to doświadczanie jest jak najbardziej rzeczywiste,

Wzmocnienie (uzupełnianie zapasów, tankowanie) to jednak nie jedyny rodzaj dobra duchowego, jakie możemy pozyskać na rekolekcjach. Ja myślę o nich także jako o czasie podróżowania palcem po mapie. W formacji podstawowej każdy stopień prowadzi nas w określonym kierunku, wyznacza pewien cel duchowy na najbliższy czas – do nas należy zaplanowanie trasy. Planując cele pośrednie, łatwiej nam będzie przejść od pobożnych przemyśleń do konkretnych czynów. Zarówno gdy będą to rekolekcje formacji podstawowej, jak i rekolekcje tematyczne. Poważnie traktując etap rozesłania, bez trudu uzyskamy odpowiedź, gdzie jest nasze aktualne miejsce służby i okazja do pełnienia dzieł miłosierdzia. Tu będę! Tu będę!

Leszek Dubicki

Diakonia Społeczna Ruchu Światło-Życie archidiecezji gdańskiej

Kontakt :

Ania i Leszek Dubiccy, diakonia.spoleczna@gmail.com, tel. 509 570 571,

<http://gdansk.diakoniaspoleczna.pl/>

Biuletyn "GORCZYCA" jest przygotowywana przez Diakonię Społeczną Ruchu Światło-Życie archidiecezji gdańskiej. Wszystkie zamieszczone teksty są wyrazem przekonań jej członków i nie mogą być traktowane jako oficjalne stanowisko Ruchu Światło-Życie lub Centralnej Diakonii Społecznej Ruchu Światło-Życie.



Po Konferencji #podziwiamBlachnickiego. Relacja dla tych, których nie było.

Po rozpoczęciu, modlitwie i przywitaniu szacownych gości pierwszym, który zabrał głos, był bp Adam Wodarczyk, nasz były moderator generalny, postulator procesu beatyfikacyjnego oraz autor biografii ks. Blachnickiego. W swoim wystąpieniu pt. *Prorocka umiejętność odczytywania znaków czasu Czcigodnego Sługi Bożego księdza Franciszka Blachnickiego* mówił: „Czytając słowa i analizy ks. Franciszka napisane niemal pół wieku temu, nie mam żadnych wątpliwości, że odnoszą się one do współczesności i są skierowane do nas – ludzi żyjących w 2017 roku”. Te słowa dotyczyły społeczeństwa zachodniego żyjącego w dobie postprawdy, gdzie zaprzecza się obiektywnej prawdzie i Prawdzie, usuwając to pojęcie ze słowników akademickich, a wszystkie fakty relatywizuje się, dając prymat subiektywnym osobistym odczuciom, również w zakresie tego, czym jest dobro, a czym zło.

„Cóż to jest prawda?” (J 18, 37)

W tej diagnozie współczesny Piłat nie zadałby pytania, tylko stwierdził, że dla niego dobre będzie to i to, najczęściej to najkorzystniejsze i najprzyjemniejsze. W tekście *Mane – Tekel – Fares, nad konsumpcyjną społecznością*, którym posłużył się prelegent, spisany w 1972 roku, gdy ks. Blachnicki był w Anglii z wizytą u swojego brata, ojciec Blachnicki trafnie wskazywał niebezpieczeństwa, ale przede wszystkim proponował oazowiczom, jak być odtrutką. W liście z Fatimy wskazał aż 10 propozycji działania, jak „stanąć mocno na gruncie prawd i praw ostatecznych określających naszą walkę. Wydarzenia ostatnich tygodni musimy odczytać jako wezwanie do określenia swoich postaw

w oparciu o ostateczne i najgłębsze motywy naszej wiary”. Po 45 latach nadal mamy przynaglające nas do działania *ostatnie tygodnie*. To wymyka się z codzienności naszych spotkań – założyciel Ruchu Światło-Życie to Prorok. Szczegóły w „Proroku Żywego Kościoła” oraz na www.gdansk.oaza.pl

Konferencja była okazją do świętowania 30 rocznicy śmierci Czcigodnego Sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego, ale też do wspomnień okresu, kiedy Ruch Światło-Życie rodził się na Pomorzu. W 1977 roku przez Kurendę poszło do wszystkich parafii ogłoszenie o możliwości wakacyjnego wyjazdu; dodatkowo wikarzy je sponsorowali. A mamy u siebie takich, którzy do Krościenka jeździli już wcześniej, chyba pierwszy był Jurek z Gdyni, w 1972. A niedługo kolejna czterdziestka – od 1978 oazy są organizowane na naszym terenie, wtedy Diecezji Chełmińskiej (Archidiecezja Gdańska w obecnym kształcie istnieje od 1992 roku). Lata 70. to też czas, kiedy kształtował się program Ruchu Światło-Życie, w tym Domowego Kościoła, gałęzi rodzinnej; nasi jeździli do Paryża, żeby zaczerpnąć od Equipes Notre Dame. Żeby opowiedzieć wszystkie szczegóły i anegdoty, potrzeba by pewnie miesiąca. Natomiast gdy chcieliśmy wyciągnąć z uczestników tego wyjątkowego panelu dyskusyjnego, co było dla nich wtedy najważniejsze, bo mieliśmy jako cel ożywić Ducha, który wtedy ich pociągał – opowiadali prosto, dwie osoby różnymi słowami: byliśmy, to służyliśmy, była robota, to się robiło.

Znaczącą rolę w zadomowieniu się Ruchu Światło-Życie na Pomorzu odegrali księża: obecny bp Edward

Zielski, ks. Antoni Dunajski, ks. Andrzej Regent – Trzech Muszkieterów oraz czwarty, D’Artagnan – ks. Piotr Topolewski. Wspominali i byli bohaterami wspomnień innych, a jeden z nich poprowadził nas w temacie „wspólnoty wspólnot w misji” – tak widział parafię Czcigodny Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki. Mieliśmy przyjemność posłuchać entuzjasty i kontynuatora tego spojrzenia – ks. dr Antoniego Dunajskiego, teoretyka wykładowcę w Wyższym Seminarium Duchownym w Pelplinie oraz praktyka – proboszcza parafii św. Józefa w Tczewie. W konferencji pt. *Obecne i przyszłe przestrzenie duszpasterskie do zagospodarowania przez ludzi Ruchu z punktu widzenia oazowego proboszcza* przedstawił model funkcjonowania parafii, w której każdy ma swoje miejsce w małej grupie i takie grupy są tworzone dla każdego. W tej formule odnajdują się nie tylko oazowicze, ale też Neo, Odnowa i inni. Ksiądz Blachnicki mówił nawet, że Oaza pełni tu funkcję służebną, i gdy odnowa parafii obejmie wszystkich mieszkańców, możemy naszą wspólnotę rozwiązać, bo zrealizujemy nasz podstawowy cel. W dalszej części w sumie pięciu proboszczów dzieliło się tym, jak charyzmat Światło-Życie, osoba i spuścizna ks. Blachnickiego wpłynęła na ich kapłaństwo, prowadzone duszpasterstwo i współpracę ze świeckimi. To bogactwo dostrzegają zarówno ci, którzy odebrali formację oazową i pewnie inaczej nie umieją, jak i ci, którzy stanęli przed decyzją, jak ma wyglądać ich parafia, i znaleźli najbardziej funkcjonalny model.

Nasz gość z Brazylii, bp Edward Zielski, pochodzący z Brodnicy, święcenia kapłańskie przyjął w diecezji chełmińskiej, posługiwał w Gdyni, a od ponad 30 lat jest

misjonarzem, obecnie ordynariuszem diecezji São Raimundo Nonato, gdzie też prowadzi oazy. Biskup zamyka kurię na 17 dni (15 pełnych + dzień przyjazdu i wyjazdu), żeby prowadzić rekolekcje dla młodzieży. Zachwycające! Konferencja pt. *Uniwersalność pasterskiej wizji Czcigodnego Sługi Bożego Księdza Franciszka Blachnickiego na przykładzie Movimento Evangelizador Luz-Vida* była spojrzeniem na to, jak bardzo podstawową jest nasza tożsamość ludzka i chrześcijańska, niezależnie od tego, na którym końcu świata żyjemy. Spojrzenie przez pryzmat Brazylii uwalnia Ruch Światło-Życie z jego początków w PRL – wizja jest uniwersalna i sprawdza się też tam, gdzie historia i warunki społeczne są inne.

Ostatnim z naszych gości był ks. dr Marek Sędek, moderator generalny Ruchu Światło-Życie, który wygłosił w sobotni wieczór homilię na Mszy Świętej należącej do Uroczystości Wniebowstąpienia. Naszym zmaganiom z tu i teraz nadał właściwą perspektywę – spojrzenia w Niebo. W tej tęsknocie za Ojcem Niebieskim jesteśmy tak inni niż świat, który chce sobie uczynić na tym łą padole raj.

Ja jestem wciąż zachwycona, że mamy w Ruchu Światło-Życie tak wiele bogactwa, a równocześnie poruszona tym, jak bardzo ludzka bieda, przede wszystkim duchowa, nas potrzebuje.

Monika Baran